

E-mailem wolno przesłać dane

NIERUCHOMOŚCI
Wspólnota mieszkaniowa może przekazać numer telefonu jednego z właścicieli pozostałym, nie pytając go wcześniej o zgodę.

Do generalnego inspektora ochrony danych osobowych trafiła skarga od członka wspólnoty.

Właścicielka mieszkania skarżyła się, że zarządca bez jej zgody przesyłał e-mailem jej numer telefonu innym właścicielom lokali. Zarządca tłumaczył, że faktycznie numer przekazał, ale chodziło o ważną sprawę. Właścicielka razem ze swoją sąsiadką wy-

stąpiła do sądu o ustanowienie zarządu przymusowego. Powołała innych członków wspólnoty na świadków, lecz ci nie wiedzieli, o co jej chodzi.

Skarżąca uważała, że telefon został przekazany celowo, po to, by wywrzeć na nią presję.

GODO odmówił uwzględnienia wniosku. Właścicielka zwróciła się z nim ponownie. Lecz i tym razem GODO jej odmówił. Nie dopatrzył się bowiem żadnych nieprawidłowości. Jego zdaniem w tej sprawie stroną postępowania będzie wspólnota, a nie zarząd, ponieważ to ona jest administratorem danych i to ona decyduje o celach i środkach ich przetwarzania.

Ustawa o ochronie danych osobowych dokładnie określa, kiedy przetwarzanie danych jest zgodne z jej przepisami. Chodzi o sytuacje m.in., gdy osoba, której dane dotyczą, wyraziła na to zgodę albo gdy jest to niezbędne w celu zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa.

Katalog wspomnianych przesłanek nie jest zamknięty i wystarczy spełnić tylko jedną, by przetwarzanie danych już było zgodne z prawem.

W tym konkretnym zaś wypadku podstawą do przetwarzania danych osobowych członków wspólnoty jest ustawa o własności lokali.

Wynika z niej, że wspólnota mieszkaniowa z mocy prawa jest do tego uprawniona.

Ponadto z kodeksu cywilnego wynika, że współwłaściciele, aby mieć możliwość prawidłowego zarządzania współwłasnością, muszą znać dane pozostałych współwłaścicieli, żeby się w razie potrzeby porozumiewać.

Z tych powodów wspólnota mieszkaniowa miała prawo przekazać numer telefonu innym właścicielom i nie ma w tym żadnego naruszenia przepisów.

Właścicielka może się teraz odwołać do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

—ret